

Dobromiła NOWICKA*

Uwagi na temat ukształtowania *domum vi introire* na gruncie sullańskiej *lex Cornelia de iniuriis*

Zagadnienie wtargnięcia do cudzego domu z użyciem przemocy nie cieszyło się dotąd większym zainteresowaniem doktryny zajmującej się zagadnieniami związanymi z iniurią¹. Zazwyczaj bowiem, jako dotyczące tylko jednego z trzech zachowań karalnych na gruncie sullańskiej *lex Cornelia de iniuriis*, traktowane było obocznie w stosunku do głównego nurtu rozwa-

* Uniwersytet Wrocławski, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii, e-mail: dobromila.nowicka@uwr.edu.pl.

¹ Na temat stanu badań nad zagadnieniami związanymi z zasadą nienaruszalności mieszkania zob. O. Licandro, *Domicilium: il principio dell'inviolabilità dalle XII tavole all'età tardoantica; lezioni di esegesi*, Torino 2009, s. 9. Większość opracowań odnoszących się do *domum vi introire* poświęconych jest tematyce *domicilium*. Wśród nich zaś na szczególną uwagę zasługują publikacje O. Licandro, w tym zwłaszcza O. Licandro, *Domicilium habere: persona e territorio nella disciplina del domicilio romano*, Torino 2004. Zob. jednak także np.: V. Tedeschi, *Contributo allo studio del domicilio in diritto romano*, „Rivista italiana per le scienze giuridiche” 1932, 7, s. 213–244; A. Visconti, *Note preliminari sul „Domicilium” nelle fonti romane*, [w:] *Note preliminari sul „Domicilium” nelle fonti romane. Pubblicazioni dell'Università Cattolica del Sacro Cuore, Nuova Scritti in onore di Contardo Ferrini (pubblicati in occasione della sua beatificazione)*, Milano 1947, s. 429–442; K. Ayiter, *Einige Bemerkungen zum domicilium 'des, filius familias' im römischen Recht*, [w:] *Studi di Emilio Betti*, t. 2, Milano 1962, s. 73–84; A. Chastagnol, *Le problème du domicile légal des sénateurs romains à l'époque impériale*, [w:] *Mélanges offerts à Léopold Sédar Senghor – langues, littérature, histoire anciennes*, Dakar 1977, s. 43–54 (w odniesieniu do znaczenia *domicilium dignitatis* rzymskich senatorów); R. Taubenschlag, *The inviolability of domicile in Greco-Roman Egypt*, [w:] *idem, Opera minora*, Bd. 2 (Spezieller Teil), Warszawa 1959, s. 143–150, ze wskazaniem, że petycje odnoszące się do naruszeń miejsca zamieszkania występowały dość często i zazwyczaj łączone były ze skargami dotyczącymi naruszeń nietykalności osobistej lub zwerbalizowanych ataków na osobowość człowieka, tak jakby były ukształtowane na wzór regulacji *lex Cornelia de iniuriis* (*ibidem*, s. 147–148). Zob. także stan badań przytoczony przez M.L. López Huguet, *Régimen jurídico del domicilio en Derecho Romano*, Madrid 2008, s. 27–51.

zań, tj. naruszeń nietykalności osobistej jednostki, do którego odnosiły się pozostałe czyny karalne na gruncie tej ustawy. Tym samym problematyka *domum vi introire* pozostawała na uboczu nie tylko rozważań o iniurii, ale nawet o samej *lex Cornelia de iniuriis*, w analizach której najszerzej traktowano zagadnienia proceduralne. Powodem takiego stanu rzeczy jest z pewnością niewielka liczba źródeł odnoszących się wprost do tego zagadnienia, jednak decydujące znaczenie wydaje się mieć trudność w umieszczeniu tego czynu w ramach rozważań nad ewolucją koncepcji naruszenia czci w prawie rzymskim, ograniczanej nadto zazwyczaj do jej deliktowego charakteru. Odrębnemu traktowaniu rzymskiego odpowiednika współczesnego naruszenia miru domowego nie sprzyja także fakt, iż regulacja korneliańska była pierwszym² i prawdopodobnie jedynym aktem prawnym kwalifikującym wtargnięcie do cudzego domu jako postać naruszenia czci, sprawiając, że w zakresie historii uregulowań dotyczących iniurii³ miała charakter wręcz incydentalny⁴. Jakkolwiek bowiem uznać należy, że już przed jej wprowadzeniem i pod pewnymi warunkami teoretycznie było możliwe zastosowanie pretorskiej *actio iniuriarum* w przypadkach godzącego w dobre imię jednostki najścia na dom, to wydaje się, że koncepcja *domum vi introire* po

² Zasada nienaruszalności domu, znana w starożytnym Rzymie od najdawniejszych czasów, stanowiła pochodną religijno-kultowego znaczenia domu, a tym samym jej obowiązywanie było tak oczywiste, że uznawane bywało za niewymagające formalnego uregulowania, czym wyjaśniany jest brak wskazania nienaruszalności domu w ustawie XII tablic. Zob. J.M. Polak, *The Roman conception of the inviolability of the house*, [w:] *Symbolae ad jus et historiam antiquitatis pertinentes Julio Christiano van Oven dedicatae*, Leiden 1946, s. 250–253. O braku możliwości zakwalifikowania naruszenia nietykalności mieszkania jako przypadku z tab. 8,4 słusznie pisał już J.M. Polak, *ibidem*, s. 262. Podobnie, w odniesieniu do iniurii decemwiralnej, także M. Krumme, *Die Wohnung im Recht*, Berlin 2004, s. 43. Na temat ujęcia *domus* w czasach archaicznych oraz teorii o możliwości jego traktowania w kategoriach *res sancta*, także w odniesieniu do ujęcia republikańskiego (Cic. *De domo* 41,109), zob. (słusznie krytycznie) O. Licandro, *In ius vocatio e violazione del domicilio*, „*Studia et Documenta Historiae et Iuris*” 1991, 57, s. 207–227.

³ Z uwagi na ograniczenie analizy do aspektów związanych z iniurią artykuł nie zawiera rozważań odnoszących się do teorii o pośredniej ochronie domu bądź spokoju domowego w związku z *quaestio lance et licio* – zob. J.M. Polak, *op. cit.*, s. 253–257; M.L. López Hugué, *op. cit.*, s. 145–158 – czy teorii o powiązaniu powyższych z *occentare ostium* i *obvagulatio* – zob. A.D. Manfredini, *La diffamazione verbale nel diritto romano*, Milano 1978, s. 33–37; por. także M.L. López Hugué, *op. cit.*, s. 158–175. Także problematyka ograniczeń *in ius vocatio* – z uwagi na swą złożoność – w kontekście naruszenia miru domowego została jedynie zasygnalizowana (także w kontekście 47,10,23) i pozostawiona do odrębnego opracowania. Na ten temat zob. zwłaszcza J.G. Wolf, *Lanx und licio: das Ritual der Haussuchung im altrömischen Recht*, [w:] *Sympotica Franz Wieacker*, Hrsg. D. Liebs, Göttingen 1970, s. 59–79. Na temat *in ius vocatio* w kontekście zasady nienaruszalności domu / miejsca zamieszkania, zob. także M.L. López Hugué, *op. cit.*, s. 175–183. Poza zakresem opracowania znajdują się także kwestie dotyczące naruszenia miru domowego wskutek działań uzbrojonych band. Na ten temat zob. np.: M. Krumme, *op. cit.*, s. 47–48; O. Licandro, *Domicilium habere...*, s. 444–448; *idem*, *Domicilium...*, s. 101–108.

⁴ Co do poklasycznych regulacji odnoszących się do zagadnień związanych z nienaruszalnością miejsca zamieszkania zob. np. M.L. López Hugué, *op. cit.*, s. 221–233.

raz pierwszy pojawiła się w *lex Cornelia de iniuriis* i stała się podstawą interpretacji tak w okresie klasycznym, jak i poklasycznym⁵.

Jak już wyżej wspomniano, zakres zastosowania *lex Cornelia de iniuriis* ograniczony był do trzech zachowań karalnych – *pulsare*, *verberare* i *domum vi introire*, a zatem odpowiednio: uderzeń niewywołujących bólu, tych skutkujących jego doznaniami, a także wtargnięcia przemocą do cudzego domu⁶. Dwie pierwsze kategorie uznawane są niekiedy za wzajemnie się uzupełniające dla stworzenia pełnej ochrony nietykalności jednostki na gruncie ustawy⁷. Trzecia natomiast widziana jest jako czyn albo całkowicie odrębny, albo też pozostający w pewnym, a być może nawet ścisłym związku z naruszeniami nietykalności osobistej jednostki⁸. W pierwszym przypadku wtargnięcie do czyjegoś domu z użyciem przemocy wiązać by należało właśnie z ochroną miru domowego jako takiego bądź z prewencyjną rolą zakazu wkraczania do cudzego domu jako mającego poddawać ochronie majątek osoby. W drugim przypadku, a zatem przy założeniu istnienia jakiejś łączności między zachowaniami karalnymi na gruncie *lex Cornelia de iniuriis*, chodzić by mogło o rozszerzenie ochrony nietykalności cielesnej także na przypadki samego zagrożenia tego dobra, jako wyprzedzającego, a nawet niezależnego od ostatecznego zrealizowania zamachu w postaci *pulsare* lub *verberare*. W tym przypadku zatem można by było podejrzewać, tym razem ujęte w samej ustawie, rozszerzenie ochrony na przypadki, których kulminację – według wszelkiego prawdopodobieństwa – stanowiłoby zrealizowanie zamachu na nietykalność osobistą jednostki. Wniosek ten wpisujący się także w linię interpretacyjną opartą na założeniu istnienia jakiegoś związku między zachowaniami regulowanymi przez ustawę, co wydaje się przypuszczeniem o tyle przekonującym, że zakres unormowania był ograniczony do trzech wskazanych wyżej ściśle określonych czynów, zatem dotyczył

⁵ Zob. też A.D. Manfredini, *Contributi allo studio dell'„iniuria” in età repubblicana*, Milano 1977, s. 225, przyp. 21; M. Krumme, *op. cit.*, s. 42, a wcześniej J. Trabandt, *Der kriminalrechtliche Schutz des Hausfriedens in seiner geschichtlichen Entwicklung*, Hamburg 1970, s. 11.

⁶ Zob. Ulpianus, D. 47,10,5 pr.

⁷ Tak np. A.D. Manfredini, *Contributi allo studio...*, s. 220, 224; E. Pólay, *Iniuria types in Roman Law*, Budapest 1986, s. 128. Przeciwnie M. Balzarini, *«De iniuria extra ordinem statui»*. *Contributo allo studio del diritto penale romano dell'età classica*, Padova 1983, s. 44, przyp. 21; M. Hagemann, *Iniuria. Von den XII-Tafeln bis zur Justinianischen Kodifikation*, Köln–Weimar–Wien 1998, s. 63.

⁸ Ten ścisły związek dostrzega A.D. Manfredini w określeniu iniurii jako dokonanej z użyciem rąk (D. 47,10,5 pr. – choć w tym przypadku ostatnie zdanie zawierające to określenie uznawane jest za interpolowane, oraz labeoński D. 47,10,1 pr.), poprzez dostrzegalne we wskazanych tekstach upodobnienie naruszenia miru domowego do iniurii *quae manu fiunt*, co tłumaczy tym, że *domum vi introire* zostało wchłonięte przez naruszenia nietykalności osobistej jednostki, jako że te ostatnie zazwyczaj towarzyszyły próbom wtargnięcia przemocą do czyjegoś domu. Zob. A.D. Manfredini, *Contributi allo studio...*, s. 220–221, przyp. 10. Słusznie krytycznie na temat tej koncepcji już M. Balzarini, *op. cit.*, s. 21, 43–44, wskazując, że *vi introire* mogło się odbyć także bez zastosowania przemocy fizycznej, a jedynie pod groźbą jej użycia.

bardzo wąskiego zakresu znacznie szerszej iniurii pretorskiej. Ta bowiem na ówczesnym etapie obejmowała nie tylko zamachy na nietykalność osobistą, lecz wszelkie zachowania, których efektem mogło być umniejszenie opinii społecznej o ofierze lub urażenie godności ofiary. Wybór zachowań, które odtąd stanowiły podstawę ukarania sprawcy na gruncie postępowania⁹ zawierającego obok elementów prywatnych także, a nawet w przeważającej mierze, pierwiastki publiczne, nie mógł być zatem przypadkowy. Gdyby jednak chodziło o rozszerzenie ochrony na etapy poprzedzające dokonanie zamachu na nietykalność osobistą i w ten sposób zapewnienie pełniejszej ochrony, niezrozumiałe by było jednoczesne jej ograniczanie do przypadków, które miały miejsce w domu, którego właścicielem, najemcą czy nawet gościem był pokrzywdzony, a zatem z apriorycznym wykluczeniem miejsc publicznych. Stąd też, mimo że na pierwszy rzut oka interpretacja odnosząca się do dostrzeżenia w *domum vi introire* czynności niejako przygotowanej do dokonania zamachu na nietykalność osobistą jednostki wydaje się dość przekonująca, wskazane uzależnienie ochrony od wywołania zagrożenia dla integralności fizycznej jednostki od określonego miejsca jego wystąpienia, całkowicie eliminuje możliwość jej przyjęcia.

Zwrócić się zatem wypada ku wcześniej wspomnianej koncepcji związanej z założeniem, że *domum vi introire* stanowi odrębny i niezależny czyn od dwóch pozostałych, odnoszących się do naruszeń nietykalności fizycznej. Tym samym może on stanowić wyraz chęci ochrony przed wtargnięciem do domu osób, których celem jest zamach na mienie. Interpretacja ta mogłaby znaleźć uzasadnienie w sytuacji, w której doszło do uchwalenia *lex Cornelia de iniuriis* w 81 r. p.n.e. Okres dyktatury Sulli bowiem, nie tylko poprzedzony zaciękłymi walkami wewnętrznymi¹⁰, ale też obfitujący w ciągle zamieszki i niezadowolenie znacznej części społeczeństwa w związku ze sposobem wprowadzania „nowego porządku”¹¹, sprzyjał zarówno zaostrzeniu

⁹ Na temat postępowania na gruncie ustawy korneliańskiej zob. zwłaszcza: G. Pugliese, *Studi sull'iniuria*, Milano 1941, s. 117–155; A.D. Manfredini, *Contributi allo studio...*, s. 220–251; A. Völkl, *Zum Verfahren der "actio legis Corneliae de iniuriis"*, [w:] *Sodalitas. Scritti in onore di Antonio Guarino*, 2, Napoli 1984, s. 561–608; M. Balzarini, *Ancora sul Lex Cornelia de iniuriis e sulla repressione di talune modalità di diffamazione*, [w:] *Estudios en homenaje al Profesor Juan Iglesias*, t. 2, red. J.R. Esteve, Madrid 1988, s. 579–603; M. Fernández Prieto, *La difamación en el Derecho Romano*, Valencia 2002, s. 120–135; C.L. Lehmann, *Die sullanische Strafgesetzgebung und ihr Verhältnis zur Lex Cornelia de iniuriis*, Berlin 2005, s. 76–96; K. Amielańczyk, *Lex Cornelia de iniuriis: Roman private or already public law?*, [w:] *Lucius Cornelius Sulla. History and tradition*, eds. D. Słapek, I. Łuć, Lublin 2013, s. 182–186. Por. też syntetyczny przegląd poglądów doktryny na temat charakteru postępowania przedstawiony przez M. Balzariniego – zob. M. Balzarini, *«De iniuria extra...»*, s. 2–7, przyp. 4.

¹⁰ O ich kulminacji 1 listopada 82 r. p.n.e., zob. np. A. Eckert, *Lucius Cornelius Sulla in der antiken Erinnerung: jener Mörder, der sich Felix nannte*, Berlin 2016, s. 140–144, 149–150.

¹¹ O założeniach „nowego porządku” zob. np.: syntetycznie W. Schur, *Das Zeitalter des Marius und Sulla*, Aalen 1968, s. 189–213; K. Christ, *Sulla: eine römische Karriere*, München 2002, s. 122–139; A. Keaveney, *Sulla. Ostatni republikanin*, tł. T. Ładoń, Oświęcim 2017, s. 157–174;

zamachów na integralność fizyczną jednostek, zwłaszcza z przeciwnego obozu politycznego, jak i atakom na objęte przez nich majątki. Ogromna skala konfiskat majątków osób proskrybowanych¹² oraz ich przejęcie przez zwolenników Sulli¹³ zaostrzyły jeszcze niepokoje społeczne¹⁴, skutkując również wzmożeniem włamań i grabieży dotyczących nieruchomości¹⁵. W tej sytuacji nie budzi raczej wątpliwości, że szereg ustaw sullańskich miał przyczynić się do ustabilizowania sytuacji i zapewnienia porządku publicznego¹⁶. Wśród ustaw tych znajduje się także analizowana *lex Cornelia de iniuriis*, co do której celu wydania nie ma podstaw przypuszczać, by był odmienny od wskazanych w odniesieniu do wszystkich ustaw sullańskich¹⁷. Nie sposób jednak jednocześnie nie dostrzec wybitnie prywatnego, osobistego aspektu iniiury, który na pierwszy rzut oka w żaden sposób nie wpisuje się w za-

o jego odbiorze przez starożytnych zob. A. Eckert, *op. cit.*, s. 181–190; o panującej wówczas atmosferze terroru zob. *ibidem*, s. 150–154; A. Keaveney, *op. cit.*, s. 141–146.

¹² O liczbie ofiar proskrypcji zob. F. Hinard, *Les proscriptions de la Rome républicaine*, Rome 1985, s. 116–120, 125–135. Na temat samej procedury proskrypcji, w tym komponowania list osób proskrybowanych, nagród dla donosicieli i konfiskaty majątków, zob. np. *ibidem*, s. 19–66, 85–87. Por. jednak H. Heftner, *Der Beginn von Sullas Proskriptionen*, „Tyche” 2006, 21, s. 37–41. O statusie *liberi proscriptorum* zob. F. Hinard, *op. cit.*, s. 87–102.

¹³ O powodach, dla których Sulla zdecydował się na prawne unormowanie proskrypcji, zob. P. Madejski, *Sullańskie proskrypcje a zemsta w Rzymie*, [w:] *Świat starożytny: państwo i społeczeństwo*, red. R. Kulesza et al., Warszawa 2013, s. 240. Autor podkreśla, że spośród powszechnie uznawanych za powody działań Sulli, tj. chęci wyeliminowania swych wrogów politycznych i nagrodzenia zwolenników przejętymi majątkami, skonsolidowania swego obozu politycznego oraz zemsty, to właśnie tę ostatnią uznać należy za decydującą o przedsięwziętych przez dyktatora środkach. *Ibidem*, s. 240–246. O zemście na wrogach jako motywacji przeprowadzenia proskrypcji także A. Keaveney, *op. cit.*, zwłaszcza s. 144–150. Na temat losów *bona proscripta*, zwłaszcza podlegających *venditio sub hasta*, po drastycznie zaniżonych cenach oraz budowanych w ten sposób majątków, zob. zwłaszcza F. Hinard, *op. cit.*, s. 191–204 wraz z podaną tam literaturą.

¹⁴ O sytuacji powstałej w Rzymie na skutek przeprowadzonej akcji proskrypcyjnej, zob. F. Hinard, *op. cit.*, s. 135–145.

¹⁵ Tak też E. Pólay, *op. cit.*, s. 120.

¹⁶ Poza zebraniem przepisów karnych dotyczących zabójstw oraz działaniem na rzecz porządku publicznego warto zwrócić uwagę, za P. Madejskim, *op. cit.*, s. 245, że wprowadzenie *lex Cornelia de sicariis et veneficiis* motywowane być mogło chęcią „[...] zabezpieczenia się przed potomkami ofiar proskrypcji przynajmniej na okres dwu pokoleń i dostosowanie do tego systemu prawa karnego”. Podobne motywy mogły stać za regulacją odnoszącą się do *domum vi introire*. W odniesieniu do *lex Cornelia de iniuriis* motyw przywrócenia porządku i spokoju – w odniesieniu do *verberare* i *pulsare* – oraz zapobieganie grabieżom i plądrowaniu – w odniesieniu do *domum vi introire* – podaje M. Hagemann, *op. cit.*, s. 63. Dodatkowo autor ten wskazuje, że ustawa obejmowała najważniejsze politycznie istotne czyny (*ibidem*). E. Pólay, *op. cit.*, s. 159, podkreśla z kolei, że bezprawne wtargnięcie do miejsca zamieszkania z uwagi na swą brutalność nadawało się do zakwalifikowania jako *crimen* w czasach sullańskiego *restituere republicam*.

¹⁷ Założenie takie przyjął także J. Ermann, *Strafprozess, öffentliches Interesse und private Straferfolgung. Untersuchungen zum Strafrecht der römischen Republik*, Köln–Weimar–Wien 2000, s. 77, wskazując, iż chodziło o wzgląd na interes publiczny. Por. jednak U. von Lübtow, *Zum römisches Injurienrecht*, „Labeo” 1969, 15, s. 157, który wskazuje, że *lex Cornelia de iniuriis* była próbą uzupełnienia i poprawienia obowiązujących w czasach Sulli edyktów pretorskich.

kładany cel wprowadzenia sullkańskiej reformy porzdku prawnego¹⁸. Jeŝli zatem ustawy karne Sulli miały zapewniĆ bezpieczeŃstwo w mieŝcie, publiczny wymiar czynów z *lex Cornelia de iniuriis* musiał przejawiaĆ siÄ w na tyle znaczącym wzroŝcie ich liczby oraz gwaŝtownoŝci, ŝe zjawisko to wywoŝywaŝo zagroŝenie dla spokoju publicznego. Obie te przesŝanki uznaĆ moŝna za speŝnione w kontekŝcie negatywnych zjawisk, jakie rozwinęły siÄ na gruncie zachowaŃ autoryzowanych w zwiÄzku z ogŝoszeniem list proskrypcyjnych. Brutalizacja ŝycia spoŝecznego, która prowadziŝa do wyksztaŝcenia siÄ niebezpiecznych grup gangsterskich, tym bardziej przyczyniĆ siÄ mogŝa do coraz czÄŝszych zamachów na nietykalnoŝĆ jednostek, a takŝe wtargniÄ do cudzych domów z uŝyciem przemocy. Ataki nie tylko na osoby proskrybowane, ale teŝ na ich majatki staŝy siÄ codziennoŝciÄ. Sytuacja taka z pewnoŝciÄ godziŝa w powszechne poczucie bezpieczeŃstwa, a tym samym, z uwagi na skalÄ zjawiska, uzasadniaŝaby interwencjÄ legislacyjÄ. Naleŝaloby wówczas uznaĆ, ŝe ustawa sullkańska w rzeczywistoŝci skierowana byŝa gŝównie przeciw dziaŝalnoŝci tych, którzy mieli swój udział we wprowadzaniu „nowego porzdku”, by ich niekontrolowaną i niepoŝadÄÄ juŝ dziaŝalnoŝĆ ukrociĆ¹⁹.

Z drugiej strony postulowaĆ by teŝ moŝna uznanie kluczowej roli w wydaniu ustawy *de iniuriis* chÄci zabezpieczenia przez SullÄ swych zwolenników przed indywidualnymi, „prywatnymi” zamachami na nietykalnoŝĆ fizycznÄ, jak równieŝ przeciwdziaŝanie moŝliwym atakom na nowo nabyte, w wyniku konfiskaty i nastÄpczego przekazania swym zwolennikom, majatki. Z pewnoŝciÄ bowiem do ataków tego typu dochodziŝo teŝ w ramach dziaŝalnoŝci odwetowo-rewindykacyjnej, zwaŝszcza ze strony osób, które nie

¹⁸ Podobnie J. Ermann, *op. cit.*, s. 77, nazywając ustawÄ *de iniuriis* w kontekŝcie innych ustaw sullkańskich ciaŝem obcym, jako ŝe ustawodawstwo to jedynie sporadycznie zajmowaŝo siÄ kwestiami szkód czy krzywd prywatnych.

¹⁹ O ustawodawstwie karnym Sulli rozumianym jako odpowiedŝ na powszechne zjawisko bandytyzmu, grabieŝy i wszechobecnego bezprawia, które w niekontrolowany sposób rozwinęŝo siÄ na bazie dozwolonych w ustawie proskrypcyjnej zachowaŃ, a którego celem byŝo wŝaŝnie stŝumienie powszechnego poczucia zagroŝenia i zapewnienie bezpieczeŃstwa publicznego, zob. konsekwentnie K. AmieŝaŃczyk, *Sicarii – zjawisko rŝymskiego bandytyzmu w okresie póŝniej republiki rŝymskiej*, [w:] *Ochrona bezpieczeŃstwa i porzdku publicznego w prawie rŝymskim*, red. K. AmieŝaŃczyk, A. DÄbiŃski, D. ŝlapek, Lublin 2010, s. 9–10, 21–22; *idem*, *Lex Cornelia de sicariis et veneficis. Ustawa Sulli przeciwko noŝownikom i trucicielom 81 p.n.e.*, Lublin 2011, s. 11–12, 24–26; *idem*, *Lucjusz Korneliusz Sulla – dictator legibus scribendis et rei publicae constituende*, „Gdaŝskie Studia Prawnicze” 2014, t. 31, s. 1049–1050. Por. teŝ *idem*, *Ustawodawstwo Korneliusza Sulli na rzecz restauracji republiki i zaprowadzenia porzdku publicznego*, „Annales UMCS. Sectio G” 1991, vol. 38, s. 6–8. O celu dyktatury Sulli w postaci przeprowadzenia reform niezbÄdnych do zapewnienia bezpieczeŃstwa i spokoju w Rzymie takŝe A. Keaveney, *op. cit.*, s. 154–155. Wprowadzone przez SullÄ ustawodawstwo miaŝo zatem „[...] zagwarantowaĆ szeroko rozumiany porzdek publiczny [...], zapobiec w przyszŝoŝci ponownej militaryzacji polityki, anarchizacji ŝycia spoŝecznego i zachwianiu poczucia bezpieczeŃstwa publicznego obywateli”, K. AmieŝaŃczyk, *Lucjusz Korneliusz Sulla...*, s. 1050.

znalazły się na listach proskrypcyjnych, a mimo to, wskutek nadużyć, jakich dopuszczały się osoby rzekomo wykonujące wolę dyktatora, spotkały się z działaniami wymierzonymi w nienaruszalność ich siedzib.

Przy przyjęciu którejkolwiek z powyższych interpretacji *lex Cornelia de iniuriis* z pewnością wpisuje się w dzieło przywracania porządku publicznego i poczucia bezpieczeństwa w Rzymie, i to, jak się wydaje, głównie z uwagi na penalizację czynu określonego jako *domum vi introire*.

Cel zapewnienia spokoju w mieście²⁰, konieczny dla jego funkcjonowania, miał być osiągnięty za pomocą wprowadzenia specjalnego postępowania publicznego, lub przynajmniej z wieloma akcentami publicznoprocesowymi, w szczególności wpływających na powszechne poczucie bezpieczeństwa przypadkach iniiurii.

Upatrywanie w *domum vi introire* przestępstwa przeciwko majątkowi, mimo że na gruncie okoliczności społeczno-politycznych związanych z grabieżami i konfiskatą majątków jak najbardziej uzasadnione, jest jednak nie do pogodzenia z istotą iniiurii jako czynu godzącego w osobowość człowieka wolnego²¹. Gdyby bowiem było inaczej, sam fakt bycia właścicielem domu zapewniałby uprawnienie do skargi z tytułu wtargnięcia do niego z użyciem siły. Tymczasem nie można mieć wątpliwości, że na gruncie ustawy okoliczność ta nie wystarczała dla przyznania ochrony – konieczne było stałe zamieszkiwanie w danym miejscu, koncentrowanie w nim swych interesów²². Przy spełnieniu tej przesłanki także rezydencja wiejska czy też ogrodzona ogrodami powinna zostać zakwalifikowana jako *domus*²³. Również pozbawienie właściciela możliwości działania z powyższego tytułu w związku z wtargnięciem na grunt będący jego własnością, a jednak podlegający dzierżawie, świadczy o pierwszoplanowym znaczeniu *domicilium*²⁴.

Do rozbieżności poglądów w kwestii zakresu ochrony przed *domum vi introire* doszło w odniesieniu do sytuacji będącej przedmiotem rozważań najpierw Labeona, a następnie Ulpiana²⁵. Zagadnieniem spornym okazała się interpretacja zakresu zastosowania ustawy z uwagi na wspomniane już od-

²⁰ O ustawie jako reakcji na najbardziej szkodliwe dla społeczeństwa przejawy iniiurii i jako takiej odpowiadającej prowadzonej przez państwo polityce kryminalnej, mającej przywrócić bezpieczeństwo w mieście, zob. K. Amelańczyk, *Lex Cornelia de sicariis...*, s. 179, 183.

²¹ O nie majątkowym, a związanym ze spokojem domowym wymiarze iniiurii korneliańskiej np. *ibidem*, s. 181.

²² Por. Ulpianus, D. 47,10,5,2, Paulus, D. 50,1,5. O definicji *domicilium* z kolei zob. już V. Tedeschi, *op. cit.*, s. 213–223; O. Licandro, *Domicilium habere...*, s. 149–172; M.L. López Huguet, *op. cit.*, s. 51–115. O innych określeniach związanych z miejscem zamieszkania, urodzenia, pobytu zob. K. Ayiter, *op. cit.*, s. 73–76; O. Licandro, *Domicilium habere...*, s. 253–279.

²³ Zob. Ulpianus, D. 47,10,5,3.

²⁴ Zob. Ulpianus, D. 47,10,5,4. Osobną kwestią jest uznanie prawa dzierżawcy do wystąpienia z tego tytułu ze skargą na bazie oryginalnych uregulowań ustawy sulliańskiej. Zob. niżej.

²⁵ Zob. Ulpianus, D. 47,10,5,5.

wołanie do ‘miejsca pobytu/zamieszkania’²⁶ – według Labeona w przypadku, gdy grunt, na który wtargnięto, jest uprawiany w imieniu/dla właściciela przez inną osobę, właściciel nie jest uprawniony do skargi, jako że nie można uznać, że jego miejscem pobytu czy zamieszkania jest każda z należących do niego posiadłości wiejskich²⁷. Zgodnie z poglądem Ulpiana natomiast ochronie przed *domum vi introire* podlega każde miejsce pobytu osoby, nawet jeśli nie jest miejscem jego stałego zamieszkania²⁸. Jurysta w swej argumentacji podaje przykład osoby, która udaje się do Rzymu w celu oddania się studiom. Gdyby do jej rzymskiego miejsca pobytu wtargnięto siłą, uznać by należało, że mimo iż nie jest to jego stałe miejsce zamieszkania (*domicilium*)²⁹, jest on uprawniony do skargi³⁰. Ulpian podsumowuje, że jakkolwiek ustawa korneliańska nie ma zastosowania do chwilowego zakwaterowania, jak domy zajezdne, to obejmuje tych, którzy pozostają w określonym miejscu przez bardzo krótki czas, mimo że nie można uznać go za stałe miejsce ich pobytu. Jakkolwiek nie można stanowczo wykluczyć, by odmienne zdania jurystów były wynikiem zwykłej rozbieżności stanowisk co do interpretacji ustawy³¹, która mogła także zaistnieć w czasach labeońskich, za bardziej przekonujące uznać należy, iż stanowią one wyraz ewo-

²⁶ Inne ujęcie rozbieżności poglądów Labeona i Ulpiana przedstawia K. Amelańczyk, *Lex Cornelia de sicariis...*, s. 181–182. O. Licandro z kolei postuluje uznanie, że interpretacja Ulpiana nie dotyczy samego terminu *domicilium*, a ustawy korneliańskiej, dla rozszerzenia jej zakresu – zob. O. Licandro, *Domicilium: il principio...*, s. 71. Por. jednak poglądy Labeona na *domicilium* przytoczone przez Paulusa w D. 50,1,5, z których wynika, że prowadzenie interesów w tym samym zakresie w różnych miejscach powoduje, że żadnego z nich nie można uznać za miejsce zamieszkania (*domicilium*) danej osoby.

²⁷ Na temat wielości miejsc zamieszkania zob. V. Tedeschi, *op. cit.*, s. 225–229; O. Licandro, *Domicilium habere...*, s. 201–214.

²⁸ Pogląd Ulpiana uniezależniający uprawnienie do skargi od faktycznego zamieszkiwania w określonym miejscu na stałe stanowi, według E. Pólayego, wyraz dominującej w prawie klasycznym tendencji do ochrony właściciela, nawet w przypadku, gdy osoba zamieszkująca w tym miejscu (mająca tam *domicilium*) także byłaby uprawniona do skargi. Wyrazem ochrony własności ma być także – wg tego autora – możliwość wystąpienia ze skargą nie tylko przez *pater familias*, lecz także przez *filius familias*, nawet bez zgody tego pierwszego (5,7). Zob. E. Pólay, *op. cit.*, s. 160. Na temat elementu obiektywnego decydującego o uznaniu miejsca za *domicilium*, tj. *habitatio*, zob. O. Licandro, *Domicilium habere...*, s. 180–201. Ponadto, na co zwraca uwagę J.M. Polak, *op. cit.*, s. 266, nie chodziło jedynie o *domus*, ale także *insula*, a zatem mieszkania wynajęte poszczególnym najemcom lub cały dom czynszowy. Na temat znaczenia elementu subiektywnego z kolei zob. O. Licandro, *Domicilium: il principio...*, s. 214–237. Dodatkowo podkreślenia wymaga, że Ulpian konsekwentnie prezentował pogląd o możliwości posiadania dwóch miejsc, w których osoba miała *domicilium*, z powołaniem na opinie uczonych jurystów (zob. D. 50,1,6,2) Por. też Ulpianus, D. 50,1,27,2. Na temat kontrowersji związanych z tymi fragmentami zob. O. Licandro, *Domicilium habere...*, s. 204–214.

²⁹ Co do braku *domicilium* w miejscu oddawania się studiom – w przypadku przebywania tam krócej niż 10 lat – warto podkreślić odzwierciedlenie tej koncepcji także w okresie późniejszym – por. C. 10,39,2. Zob. V. Tedeschi, *op. cit.*, s. 229–230; O. Licandro, *Domicilium habere...*, s. 338.

³⁰ Interpretację tę jako odpowiadającą *ratio legis Corneliae de iniuriis* postrzega O. Licandro, *Domicilium habere...*, s. 234, a także M.L. López Huguet, *op. cit.*, s. 216, z powołaną tam literaturą.

³¹ Zob. E. Pólay, *op. cit.*, s. 160.

lucji tej interpretacji na rzecz coraz szerszego zakresu stosowania regulacji³². Tekst ten w innym świetle każe widzieć także fragment³³, w którym uprawnienie do skargi przyznane jest nie tylko właścicielowi, ale także najemcy, osobie nieodpłatnie przebywającej w określonym miejscu, a nawet gościowi³⁴, skoro zawiera informację, zgodnie z którą według Labeona 'dom' powinien być interpretowany jako ściśle związany z miejscem stałego pobytu i nie można doznać *domum vi introire* w odniesieniu do wszystkich będących własnością danej osoby posiadłości wiejskich. Krąg osób wymienionych przez Ulpiana zatem uznać by należało za wyraz jego, znacznie liberalniejszych niż labeońskie, poglądów na temat kategorii osób uprawnionych do skargi z tytułu wtargnięcia do cudzego domu z użyciem przemocy³⁵, przy czym wydaje się, że najpierw mamy do czynienia z rozszerzającym rozumieniem *domicilium* (najemca, dzierżawca, gość), a następnie nawet oderwaniem uprawnienia do skargi od możliwości uznania określonego miejsca za *domicilium* (*casus* studenta). Jednocześnie, wobec braku jakichkolwiek wzmianek o konkurencyjnych w stosunku do Labeona poglą-

³² Tak też C.L. Lehmann, *op. cit.*, s. 66; wniosek dotyczący rozszerzającej interpretacji dotyczy tu także pojęcia miejsca stałego zamieszkania, *domicilium*. C.L. Lehmann jednak ogranicza tezę w tym zakresie jedynie do rozumienia *domicilium* właściciela co najmniej dwóch nieruchomości, zwracając uwagę na kwestię stałości/czasowości przebywania w takim miejscu, bez odniesienia do podmiotów niebędących właścicielami nieruchomości, w której zamieszkują.

³³ Ulpianus, D. 47,10,5,2 (zd. drugie).

³⁴ O wyjątkowym znaczeniu gościnności w najdawniejszej historii Rzymu, jej konotacjach religijnych i gościnie udzielanej cudzoziemcom zob. zwłaszcza L. Bolchazy, *Hospitality in early Rome: Livy's concept of its humanizing force*, Chicago 1977, *passim*, wraz z podaną tam literaturą. Autor zaznacza przy tym, że uzyskanie statusu gościa przez cudzoziemca – często będące właśnie powodem zatrzymania się u prominentnego Rzymianina – wiązało się z dążeniem do uzyskania jego ochrony i pomocy w sprawach sądowych, a nie jedynie utrzymania w czasie przebywania w danym mieście. Została nawet sformułowana teza, zgodnie z którą relacja łącząca gospodarza z gościem przypominała tę między *patronus* a *cliens*. Zob. *ibidem*, s. 28. Spotkać można nawet spostrzeżenie, że relacja ta postrzegana była jako świętsza niż ta oparta na więzach rodzinnych i uprawniała gościa do dalej idących roszczeń wobec gospodarza niż w odniesieniu do krewnych i powinowatych. Zob. K. O'Gorman, *Discovering commercial hospitality in Ancient Rome*, "The Hospitality Review" 2007, 9/2, s. 45. Z drugiej strony przyjmowanie w gościnę było sposobem na uzyskanie wpływów politycznych przez przyjmującego w gościnę, podkreślenie jego statusu. Z tego względu tak samo zjawisko przyjmowania w gościnę, jak i związane z tym *ius hospitii* największe znaczenie miały wśród warstw wyższych – zob. np. Cicero, Off. 2,18,64; Div. Caes. 20,66. Zob. L. Bolchazy, *op. cit.*, s. 34; por. też K. O'Gorman, *op. cit.*, s. 44. Podkreślenia wymaga, że więzy przyjaźni łączące udzielającego gościnę z gościem miały zazwyczaj długotrwały charakter, zob. K. O'Gorman, *op. cit.*, s. 45. Należy zaznaczyć, że rozwój samej gościnności i regulującego ją *ius hospitii* w Rzymie podyktowany był w znacznej mierze względami praktycznymi, tj. coraz częstszymi podróżami i złą sławą zajazdów. Zob. K. O'Gorman, *op. cit.*, s. 47–48. L. Bolchazy, *op. cit.*, s. 28–29, wskazuje, że nawet podczas służbowych podróży urzędników rzymskich zatrzymywali się oni u prywatnych gospodarzy, a w przypadku ich braku zmuszeni byli bądź to podróżować z własnym schronieniem, bądź ubiegać się o *hospitium publicum*. Na temat rodzajów zajazdów i podobnych miejsc udzielających odpłatnej gościnie zob. np. K. O'Gorman, *op. cit.*, s. 46–47.

³⁵ O rozszerzeniu zakresu zastosowania *lex Cornelia de iniuriis* do tego przypadku także O. Licandro, *Domicilium habere...*, s. 338.

dach wcześniejszych jurystów, wydaje się zasadne stwierdzenie, że na przestrzeni wieków doszło do rozszerzenia interpretacji ustawy korneliańskiej w zakresie *domum vi introire*, której zakres pierwotnie ograniczony był do ochrony właściciela owego *domus*³⁶, mającego w danym miejscu swe *domicilium*³⁷. Wniosek ten wydaje się zatem korespondować z domniemaną *ratio legis* regulacji, nawiązującej także do ochrony właścicieli nowo nabytych nieruchomości, a także ze wspomnianą koncepcją iniiurii jako czynu wymierzonego w sferę władztwa jednostki (*manus, potestas, mancipium*)³⁸. Podkreślenia jednak wymaga, że wspomniana koncepcja, odosobniona już w odniesieniu do iniiurii decemwiralnej, tym bardziej nie znajduje uzasadnienia dla czynu, który z niej wyewoluował. Nie sposób bowiem obronić tezy, zgodnie z którą *iniuria* już w czasach sullańskich realizująca się w każdym naruszeniu osobowości człowieka wolnego, włączając w to nawet jedynie aluzyjne ataki na czyjaś reputację, miałyby być widziana przez pryzmat sfery jego władztwa. Takie postrzeganie, nie dość, że nieuzasadnione źródłowo, spowodowałoby poważne ograniczenie zakresu ochrony, który przez wieki był właśnie stopniowo rozszerzany. Z tego względu *domum vi introire* czasów labeońskich rozumiane jako czyn wymierzony we wspomnianą sferę władztwa nie znajduje oparcia nie tylko w źródłach, ale też w linii rozwoju ochrony przed naruszeniami osobowości jednostki.

Wskazać w tym miejscu jednak należy, że *lex Cornelia de iniuriis* traktowana jest niekiedy jako akt świadczący o regresie w zakresie ochrony – regresie sięgającym pojmowania iniiurii z czasów ustawy XII tablic³⁹. Świad-

³⁶ Na temat interpretacji terminu *domus* zob. Alfenus, D. 50,16,203. Odnośnie do wiarygodności tego fragmentu zob. O. Licandro, *Domicilium habere...*, s. 56–69. Na temat szerokiego znaczenia *domus* w odniesieniu do *habitatio* zob. Pomponius, D. 39,2,4,5; por. też O. Licandro, *Domicilium habere...*, s. 381–382; M. Krumme, *op. cit.*, s. 45–46. O właścicielu domu jako osobie podlegającej ochronie na gruncie ustawy także E. Pólay, *op. cit.*, s. 117.

³⁷ Zob. też O. Licandro, *Domicilium habere...*, s. 423. Według E. Pólayego z kolei szeroki zakres oryginalnego uregulowania sullańskiego odzwierciedlony został w komentarzu Ulpiana. Zob. E. Pólay, *op. cit.*, s. 159–160. Podobnie M. Krumme, *op. cit.*, s. 46, uważa, że Labeo chciał zawęzić zakres *lex Cornelia*, a interpretacja Ulpiana znacznie bardziej odpowiadała zakładanemu przez autora celowi ustawy korneliańskiej, mającej dotyczyć napadów z użyciem przemocy na miejsce zamieszkania, stanowiących zagrożenie dla ogółu. Niezrozumiały byłby w tej sytuacji powód, dla którego Labeo miałby dążyć do wskazanego zawężenia.

³⁸ Koncepcję tę przedstawił E. Pólay, *op. cit.*, s. 74–75, przyjmując, że archaiczna *iniuria* była osobistą krzywdą wyrządzoną *pater familias*, bądź to bezpośrednio, bądź też pośrednio, w odniesieniu do sfery jego władztwa opartej na *manus, potestas, mancipium, cliens, libertinus*, a także poprzez rzeczy, w stosunku do których mógłby on użyć określenia *meum esse*.

³⁹ O kontynuacji uregulowań decemwiralnych w zakresie ochrony nietykalności cielesnej w sullańskich normach dotyczących *pulsatio i verberatio* m.in.: E. Pólay, *op. cit.*, s. 118; K. Amielańczyk, *Lex Cornelia de sicariis...*, s. 178. Gdy z kolei chodzi o *domum introire*, E. Pólay postuluje uznanie, że regulacja również miała przodka w postaci ochrony sakralnego charakteru domu, miejsca zamieszkania *pater familias*, będącego pod opieką boga Ianusa, zaś ustawa XII tablic także zapewniała ochronę miejsca zamieszkania w odniesieniu do ryzyka pożaru (tab. VIII.10) – zob. E. Pólay, *op. cit.*, s. 118–119.

czyć ma o tym ograniczenie regulacji do czynów wymierzonych jedynie w cielesność jednostki (i nienaruszalność mieszkania), przy całkowitym pominięciu bardziej wysublimowanych, wypracowanych przez jurysprudence, postaci iniurii godzących w poczucie godności czy dobre imię jednostki bez – używając sformułowania przypisywanego Ulpianowi – „użycia rąk”⁴⁰. Wydaje się jednak, że takie rozumienie iniurii korneliańskiej i samej ustawy – jako aktu prawnego poświadczającego wskazany regres – byłoby głęboko krzywdzące dla *lex Cornelia de iniuriis*. Ustawa ta bowiem nie przekreśliła w żaden sposób dorobku rzymskiej jurysprudence w zakresie tego najbardziej związanego z osobą deliktu, lecz, przy jego całkowitym zachowaniu, stworzyła alternatywną, zaostrzoną ścieżkę ochrony przed najbardziej brutalnymi zamachami na osobowość jednostki. Nie sposób nie połączyć „upublicznionego” toku postępowania w przypadku wskazanych czynów z okolicznościami, w których ustawa była tworzona, i celami, którym najprawdopodobniej miała służyć. Wydaje się zatem, że w przypadku uregulowań sullańskich nie chodzi o zerwanie z dotychczasowym pojmowaniem iniurii, a jedynie o próbę przeciwdziałania występującym na szeroką skalę i zagrażającym porządkowi w mieście zachowaniom. Tryb mieszany, czy też publiczny z elementami prywatnymi⁴¹, stwarzał bowiem jedynie możliwość dla pokrzywdzonego, by dochodzenie przez niego ukarania sprawcy i roszczeń z tytułu doznanej krzywdy odbywało się nie na zasadach prywatnoprawnych, a właśnie na tych wprowadzonych przez ustawę sullańską⁴².

Uznając zatem, że *lex Cornelia de iniuriis* nie była wyrazem zerwania z dotychczasowym dorobkiem w zakresie deliktu *iniuria*, a ustawą na miarę ówczesnych potrzeb, przy jednoczesnym założeniu, że wszystkie trzy czyny regulowane ustawą miały jakiś wspólny mianownik⁴³, pozostaje stwierdzić,

⁴⁰ Zob. Ulpianus, d. 47,10,5 pr. (ost. zd.).

⁴¹ Zwolennikiem traktowania *actio ex lege Cornelia* jako skargi publicznej jest np. J.M. Polak, *op. cit.*, s. 264. O naturze skargi i możliwości kumulacji ze skargą pretorską – *ibidem*, s. 264–266.

⁴² W żadnym wypadku ustawa nie nakładała na pokrzywdzonego obowiązku rozpoczęcia i prowadzenia procesu na gruncie ustawy. Przeciwnie M. Krumme, *op. cit.*, s. 40. Co do relacji między pretorską *actio iniuriarum* a *actio ex lege Cornelia*, warto podkreślić, że ustawa korneliańska nie pozbawiła pokrzywdzonego możliwości wystąpienia z prywatną skargą z tytułu doznanego naruszenia. O możliwości wniesienia pretorskiej *actio iniuriarum* także w przypadkach regulowanych przez *lex Cornelia* – G. Pugliese, *op. cit.*, s. 152–155; J. Ermann, *op. cit.*, s. 79. Na temat relacji między skargami zob. też K. Amielańczyk, *Lex Cornelia de sicariis...*, s. 184–186. Jakkolwiek zgodzić się należy z wnioskiem autora w odniesieniu do możliwości wyboru procedury – prywatnej lub na gruncie ustawy korneliańskiej – oraz niemożnością jednoczesnego współistnienia postępowań o charakterze prywatnym i publicznym opartych na tej samej podstawie faktycznej, trudno znaleźć uzasadnienie dla interpretacji, zgodnie z którą jedynie zawisłość sprawy powodowała brak możliwości wniesienia drugiej z alternatywnie przysługujących skarg. Autor postuluje bowiem uznanie, że po zakończeniu procesu prywatnego możliwe było wszczęcie *iudicium ex lege Cornelia* – *ibidem*. O zbiegu alternatywnym skarg zob. np. E. Pólay, *op. cit.*, s. 128; M. Hagemann, *op. cit.*, s. 63.

⁴³ Postulat jego sformułowania obecny jest też u J. Ermanna, *op. cit.*, s. 80, który stwierdził, że z jednej strony naruszenia nietykalności cielesnej, a z drugiej wtargnięcie do domu nie bardzo pa-

że politycznie i społecznie uwarunkowane wprowadzenie regulacji dotyczącej *domum vi introire* wpisywało się w ogólne pojęcie iniurii jako każdego naruszenia osobowości drugiego człowieka⁴⁴. Tak jak *pulsare* i *verberare* zatem musiały dotyczyć nie majątku czy ‘sfery władztwa’ pokrzywdzonego, lecz godzić w jego cześć – poczucie godności lub dobre imię. Wydaje się przy tym, że, z uwagi na wyjątkowe okoliczności towarzyszące wydaniu ustawy, a także brak w niej odniesień do wcześniej tak ważnej dla ukształtowania postaci iniurii pretorskiej kwestii reputacji, zwrócić się należy w kierunku pierwszej ze wspomnianych możliwości. To właśnie w bezpardonowym zamachu na godność jednostki upatrywać bowiem można owego ‘wspólnego mianownika’ trzech zachowań karalnych na gruncie *lex Cornelia de iniuriis*⁴⁵. Jednocześnie wymaga podkreślenia jeszcze raz, że jakkolwiek, jak przy każdej iniurii, aspekt naruszenia interesu indywidualnego jest formalnie wiodący⁴⁶, w tym przypadku zaostrzenie ochrony prywatnego interesu jednostki miało wyjątkowo ścisły związek z realizacją interesu publicznego.

sują do regulacji tą samą ustawą. Autor dochodzi do wniosku, posiłkując się konkluzjami z Cic. *De domo* 13 (uznając, że skazanie Serviusa za brutalną działalność polityczną nastąpiło właśnie na gruncie *lex Cornelia de iniuriis*), że ustawa została wydana przede wszystkim dla ochrony interesu publicznego, tj. stłumienia politycznie motywowanych aktów przemocy, które w późnej republice znacznie się wzmożyły i w znaczący sposób zakłócały życie społeczne, nie zaś w celu uporządkowania sfery prywatnej, ochrony integralności fizycznej jednostki. To ten cel jest zatem „wspólnym mianownikiem” zachowań objętych ustawą. Zob. J. Ermann, *op. cit.*, s. 81–83. O celu stłumienia zachowań szczególnie godzących w interes ogółu podczas zamieszek i wojny domowej pisał także M. Krumme, *op. cit.*, s. 43, podkreślając jednak, że wtargnięcie do cudzego domu z użyciem przemocy związane z naruszeniem osobowości człowieka było przez Sullę widziane jako w szczególności sposób szkodliwy dla ogółu poprzez negatywny wpływ na powszechne poczucie bezpieczeństwa i doprowadziło do ujęcia czynu *domum vi introire* w ustawie, zob. *ibidem*, s. 44. Co jednak najbardziej interesujące, to że M. Krumme uważa, iż nie chodziło tu o strefę bezpieczeństwa czy przestrzeń wyłącznego rozporządzania przez właściciela, bo to byłoby niezrozumiałe w związku z innymi zachowaniami karalnymi na gruncie ustawy, a o szczególnie godzący w interes ogółu akt naruszenia nietykalności fizycznej. *Lex Cornelia* miała więc zapewnić bycie bezpiecznym w miejscach używanych w celach mieszkalnych, co było traktowane jako część porządku publicznego.

⁴⁴ Tezę o najściślejszym związku właśnie *domum vi introire* z sytuacją w mieście prezentuje J. Ermann, a za nim K. Amielańczyk, *Lex Cornelia de iniuriis...*, s. 181.

⁴⁵ K. Amielańczyk, *Lex Cornelia de iniuriis...*, s. 180–183, wskazuje, że nie chodziło o najniebezpieczniejsze przejawy iniurii, a o motywację podobną do tej, która przyświecała pretorowi przy wprowadzaniu edyktów dotyczących iniurii i – jak to wynika zwłaszcza z ukształtowania *pulsatio* jako niewywołującego bólu (wg autora chodziło o wymierzenie policzka) – odnosiła się do penalizacji zachowań godzących w czyjś honor, cześć, godność. Podobnie autor postrzega *domum vi introire*, zwłaszcza gdy było ono połączone z wyrzuceniem ofiary z jej miejsca pobytu. Tym samym uważa *domum vi introire* za czyn naruszający godność człowieka, hańbiący go, pozbawiający go prywatności obejmującej spójność w jego miejscu pobytu. Podobnie, z zaakcentowaniem elementu poniżenia określonej osoby zwłaszcza widocznego w przypadku *pulsatio* – C.L. Lehmann, *op. cit.*, s. 75.

⁴⁶ Aspekt ten znajduje odzwierciedlenie m.in. w przyznaniu legitymacji czynnej do wystąpienia ze skargą *ex lege Cornelia de iniuriis* wyłącznie pokrzywdzonemu. Interesującą, choć mało przekonującą propozycję odnośnie do możliwych motywów takiego ukształtowania skargi przedstawił J. Ermann, *op. cit.*, s. 84, twierdząc, iż było to motywowane względami politycznymi, tj. chęcią uniknięcia używania skargi dla osiągnięcia celów politycznych.

go, rozumianego jako dążenie do wprowadzenia spokoju i bezpieczeństwa w mieście⁴⁷.

Konkludując zatem dotychczasowe rozważania, *domum vi introire* jawi się jako czyn naruszenia miru domowego, i to rozumianego najprawdopodobniej w sposób wpisujący się w dotychczasowe pojmowanie iniurii. Tym samym uznać należy, że ów ‘mir domowy’ jest bezpośrednio związany z osobowością jednostki. Z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić zatem można, że w przypadku *domum vi introire* chodziło o starożytny odpowiednik dzisiejszej ochrony „[...] przed bezprawnym wtargnięciem w sferę nie samej «substancji mieszkaniowej», lecz w sferę określonego stanu psychicznego i emocjonalnego, jaki daje każdemu człowiekowi poczucie bezpiecznego i niezakłóconego posiadania własnego miejsca, w którym koncentruje swoje istotne sprawy życiowe i chroni swoją prywatność”⁴⁸. Jakkolwiek z pewnością nie można przypisywać Rzymianom tak pogłębionej refleksji nad zakresem iniurii, jaką współcześnie odnosić należy do dóbr osobistych, a w tym nietykalności mieszkania, dostrzec należy – być może jedynie intuicyjne – powiązanie najbardziej osobistego i ściśle związanego z godnością jednostki czynu określanego mianem *iniuria* właśnie z zapewnieniem ochrony przeciw naruszeniom odnoszącym się do najbardziej prywatnej, osobistej strefy funkcjonowania jednostki, tj. jej domu będącego stałym miejscem zamieszkania, miejsca zamieszkania, czy – następnie – pobytu. W takim ujęciu *domum vi introire* upatrywać, jak się wydaje, należy wskazanej ewolucji między podejściem labeońskim a ulpiańskim. W przypadku pierwszego bowiem, odpowiadającego prawdopodobnie również oryginalnemu ujęciu, strefą objętą ochroną była siedziba pokrzywdzonego, rozumiana najprawdopodobniej jako miejsce jego stałego pobytu. To z nim bowiem ściśle wiązało się poczucie bezpieczeństwa pokrzywdzonego, tam koncentrowała się jego prywatna aktywność, a zatem było to miejsce w najbardziej osobisty sposób z nim związane. Zamach na miejsce stałego zamieszkania osoby stanowił zatem zamach na jej godność i postrzeganie społeczne, podobnie jak jakikolwiek inny atak na nią. Dodatkowo wtargnięcie przemocą do miejsca, w którym ktoś ma wszelkie prawo czuć się bezpiecznie, niewątpliwie wskazuje na lekceważenie tej osoby.

Jakkolwiek takie ukształtowanie *domum vi introire* wynikało bezpośrednio z domniemanego celu wydania ustawy i było wystarczające dla przyczynienia się do zwiększenia bezpieczeństwa w mieście, z czasem zaczęto dostrzegać szerszy aspekt tego zachowania, a jego rozumienie stop-

⁴⁷ O bezpośrednim związku uregulowań *lex Cornelia de iniuriis* z zamieszkami, które wywołały potrzebę regulacji, jako o interpretacji niebudzącej zastrzeżeń w doktrynie pisał już J.M. Polak, *op. cit.*, s. 263. Autor podkreśla też częstotliwość naruszeń nietykalności mieszkania we wskazanych okolicznościach i zanik aspektu religijnego tych praktyk – *ibidem*.

⁴⁸ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 grudnia 2000 r., sygn. I ACa 910/00.

niowo uniezależniało się od pierwotnego polityczno-społecznego celu jego penalizacji⁴⁹.

Proces ten zaczął się, jak się wydaje, wkrótce po wydaniu ustawy, jako że – zgodnie z przekazem Paulusa⁵⁰ – już Ofilius wskazuje, że czyn, o którym mowa, realizował się poprzez wtargnięcie do cudzego domu wbrew woli właściciela⁵¹. Jakkolwiek bowiem nadal uprawniony jest prawdopodobnie jedynie ów właściciel, przesłanka działania *vi*⁵² – z użyciem przemocy – nie została tu wymieniona. Tym samym uznać należy, że kryterium zakwalifikowania zachowania jako spełniającego wymogi ustawy odnosiło się do kwestii działania wbrew woli właściciela, niekoniecznie jednak z użyciem przemocy. Oczywiście nie można wykluczyć, że brak przesłanki działania z użyciem przemocy jest wynikiem interpolacji bądź że jurysta wypowiedział się jedynie na temat pretorskiej⁵³, nie zaś korneliańskiej skargi z tytułu iniiury⁵⁴, w przypadku której dla kwalifikacji czynu jako deliktu nie wymagano spełnienia przesłanki użycia przemocy, lecz bardziej prawdopodobne wydaje się rozszerzenie przedmiotowe zakresu normowania ustawowego, zwłaszcza że zasadnie zakładać można, iż wraz z uspokojeniem sytuacji w mieście przypadki wtargnięć do cudzych domów z użyciem przemocy

⁴⁹ Jak wskazuje J. Ermann, *op. cit.*, s. 83, z czasem okoliczności polityczne, które doprowadziły do wydania ustawy, już nie istniały, zaś czyny karalne pozostały, dając podstawę do karania iniiuryi czynnych (realnych), na gruncie – wobec zaniku postępowania przed *quaestiones* – procesu kognicyjnego.

⁵⁰ Zob. Paulus, D. 47,10,23. Na podstawie tego tekstu Polak, *op. cit.*, s. 263, wskazuje, że zarówno w Rzymie republikańskim (Ofilius), jak i w okresie klasycznym (Paulus) wtargnięcie do cudzego domu było rozumiane jako zamach na osobę – *contumelia*, w przeciwieństwie do starożytnego, religijnego aspektu tego czynu.

⁵¹ Tak też: O. Licandro, *In ius vocatio...*, zwłaszcza s. 237, 243; E. Pólay, *op. cit.*, s. 161.

⁵² Przesłankę działania *vi*, rozumianą jako wtargnięcie do domu wskutek otwarcia siłą zamkniętych drzwi lub usunięcie kogoś z jego domu, jako konieczną dla zakwalifikowania czynu z ustawy uznaje K. Amelańczyk, *Lex Cornelia de iniuriis...*, s. 181. Według Pólayego także przedklasyczny czyn wejścia do cudzego domu podczas nieobecności właściciela oraz uniemożliwienie mu powrotu (Cic. Pro Caec. 12.35) podlegałby tej ustawie, zob. E. Pólay, *op. cit.*, s. 118, 121. Odmienne A. Watson, *The law of obligations in the later Roman Republic*, Oxford 1965, s. 251, wskazując, że miejsce, do którego wtargnął agresor, nie mogło być uznane za *domicilium* Caeciny, zatem nie może chodzić o *actio ex lege Cornelia de iniuriis*.

⁵³ Zob. np. F. Raber, *Grundlagen Klassischer Injurienansprüche*, Wien–Köln–Graz 1969, s. 159, wskazujący wyraźną różnicę między wejściem do cudzego domu a wtargnięciem do niego z użyciem siły. Za uznaniem skargi wspomnianej w tym fragmencie za pretorską opowiadają się także: A. Watson, *op. cit.*, s. 251 (właśnie z uwagi na brak wzmianki o użyciu siły); O. Licandro, *In ius vocatio...*, s. 243–244, przyp. 119, s. 249–250, przyp. 135; *idem*, *Domicilium habere...*, s. 428; *idem*, *Domicilium: il principio...*, s. 79. Zob. też wskazanie zbliżonych poglądów u innych autorów u M.L. López Huguet, *op. cit.*, s. 188–189, przyp. 384. Tak też na gruncie interesującej, jakkolwiek niemogącej zostać uznana za prawdopodobną, interpretacji, P. Garbarino, *Un'ipotesi di lettura di D.47.10.23 (Paul 4 ad.ed): brevi note a proposito di in ius vocatio e presunta violazione di domicilio*, [w:] *Scritti in ricordo di Barbara Bonfiglio*, Milano 2004, s. 240.

⁵⁴ Skargę, o której wspomina Paulus (Ofilius), jako *actio ex lege Cornelia de iniuriis* traktuje m.in. A.D. Manfredini, *Contributi allo studio...*, s. 225, przyp. 21. Zob. też M.L. López Huguet, *op. cit.*, s. 187–188 wraz z literaturą w przyp. 383.

stały się rzadsze⁵⁵. Podkreślenia także wymaga, że zachowujące wiarygodność dla okresu poklasycznego *Pauli Sententiae* przy wskazywaniu zakresu zastosowania *actio ex lege Cornelia de iniuriis* nie wspominają o tym, że wejście do cudzego domu musiało nastąpić *vi*⁵⁶, co również może być interpretowane jako stanowiące wyraz rozszerzającej interpretacji normy ustawy sullauskiej.

Po rozszerzeniu o charakterze przedmiotowym kolejnym krokiem na drodze ostatecznego ukształtowania czynu było rozszerzenie ochrony pod względem podmiotowym – na najemcę, osobę, która nieodpłatnie zajmuje ‘dom’, a nawet na gościa. Dostrzeżono bowiem, że wspomniana wyżej najbardziej osobista strefa bezpieczeństwa nie wynika z tego, że ktoś jest właścicielem rzeczy, a że w danym miejscu ma swoją siedzibę, swoje miejsce pobytu, z którym związane jest poczucie bezpieczeństwa i które jest także ściśle związane z jego poczuciem godności. Tak z pewnością jest w przypadku najemcy czy osoby nieodpłatnie zajmującej dom, dla których posiadłość niebędąca ich własnością stała się ich siedzibą z tymi samymi konsekwencjami – gdy chodzi o sferę bezpieczeństwa i godności – co w przypadku właściciela nieruchomości, który by w niej mieszkał. Podobnie, jak się wydaje, traktować należy sytuację gościa. Podkreślenia wymaga, że koresponduje to z kolejnym tekstem, w którym legitymacja najemcy wyklucza legitymację właściciela nieruchomości, który, nie przebywając w niej, nie ma podstaw do wniesienia skargi, skoro nie chodzi o miejsce, z którym wiąże się jego poczucie bezpieczeństwa i godności wynikające z przebywania w swej strefie prywatnej.

⁵⁵ Teoretycznie można by postulować uznanie, że czyn *domum vi introire* już na gruncie ustawy mógł być popełniony również bez użycia przemocy (tak np.: E. Pólay, *op. cit.*, s. 117; M. Fernández Prieto, *op. cit.*, s. 120. C.L. Lehmann, *op. cit.*, s. 66, którzy definiują czyn ustawowy jako wejście do cudzego domu wbrew jego woli). Uznać by wówczas należało, że samo określenie *vi* już wtedy rozumieć można było nie tylko jako użycie siły, lecz jako działanie wbrew woli właściciela. Interpretacja ta napotyka jednak dwie przeszkody. Pierwsza to generalizujące stwierdzenie Ulpiana (D. 47,10,5 pr., dwa ostatnie zdania) w odniesieniu do wszystkich trzech zachowań karalnych o objęciu przez ustawę wszystkich przypadków, do których dochodzi „z użyciem rąk” – także zatem wtargnięcie do cudzego domu musiało zostać w ten sposób dokonane, by wypełnić znamiona czynu. Fragment ten wydaje się jednak interpolowany (zob. już G. Beseler, *Romanistische Studien*, „Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis” 1930, 10, s. 189; E. Levy, E. Rabel, *Index interpolationum quae in Iustiniani Digestis inesse dicuntur*, Weimar 1929, s. 514), ostatecznie nie stanowi zatem przeszkody, tym bardziej o charakterze decydującym. Drugim – a w świetle uznania słuszności poglądu o interpolacji przekazu Ulpiana jedynym – powodem odrzucenia tej interpretacji już w odniesieniu do samej ustawy korneliańskiej jest kontekst jej wydania. Wydaje się bowiem, że zaostrzenie dotychczasowych regulacji dotyczących iniurii motywowane było potrzebą chwili, a charakter pozostałych czynów karalnych wskazuje na chęć wzmocnienia ochrony przed bezpośrednimi, gwałtownymi zamachami, będącymi przejawami użycia siły, przemocy fizycznej. O uznaniu przesłanki działania *vi* za warunek konieczny zakwalifikowania czynu z ustawy np.: M. Hagemann, *op. cit.*, s. 62; M.L. López Huguet, *op. cit.*, s. 218.

⁵⁶ Zob. PS 5,4,8. Zwraca też na to uwagę M. Balzarini, *«De iniuria extra...»*, s. 183.

Wskazane rozszerzenie kręgu osób uprawnionych do skargi *ex lege Cornelia* ukazuje dobitnie, że oryginalnie nie mogło chodzić o inne, niż na tym etapie już wypracowane na gruncie działalności pretorskiej i jurysprudencjalnej, znaczenie iniurii, a w konsekwencji w taki jej kształt wpisywać się musiał także czyn *'domum vi introire'*. Gdyby bowiem było inaczej, niemożliwe byłoby rozszerzenie interpretacji tego zachowania jako ściśle związanego z poczuciem bezpieczeństwa i godności jednostki, nie zaś określonych praw do nieruchomości. W tym zakresie najdobitniejszy jest przykład wspomnianego gościa. Dodatkowo, wbrew pozorom, o takim charakterze *domum vi introire* już na etapie bardzo wczesnym, a zatem co najmniej bliskim oryginalnemu, świadczy wspomniana interpretacja Labeona. Gdyby bowiem chodziło o związanie czynu z własnością, 'sferą władztwa' określonej osoby, do zakwalifikowania zachowania jako spełniającego wymogi *lex Cornelia* wystarczyłoby, by ktoś był właścicielem nieruchomości, bez konieczności wykazywania, że w niej koncentruje swe sprawy życiowe. Nie występowałby też problem ustalenia kilku takich miejsc dla jednej osoby.

Z powyższych rozważań wynika zatem, że penalizowany na gruncie *lex Cornelia de iniuriis* czyn *domum vi introire* traktować należy jako realizujący się w 'naruszeniu miru domowego', choć oczywiście zakres ochrony odbiega od przyjętego współcześnie, będąc jedynie jego prototypem⁵⁷. Jednocześnie zauważyć trzeba, że jego rozumienie od początku wynikało bezpośrednio ze ściśle osobistego charakteru naruszenia, typowego dla deliktu *iniuria* czasów klasycznych, co znalazło odzwierciedlenie w późniejszym rozwoju interpretacji tego zachowania. Mimo takiego ukształtowania czynu już w ustawie sullauskiej, w związku z uwarunkowaniami jej wydania, uregulowanie dotyczące nienaruszalności miru domowego zaplanowane było jako spełniające cel zapewnienia spokoju w mieście poprzez ograniczenie konfliktów i rozruchów spowodowanych zmianami w zakresie własności licznych posiadłości należących do najwyższych warstw społecznych oraz wynikłymi na tym tle naruszeniami w postaci wtargnięć do siedzib z użyciem przemocy. Tym samym penalizacja *domum vi introire* miała się przyczynić do zwiększenia spokoju i bezpieczeństwa w mieście, a poprzez osiągnięcie tego celu, do ugruntowania nowego, sullauskiego porządku. Z czasem jednak, na gruncie interpretacji jurysprudencjalnej, nastąpiło rozszerzenie pojmowania czynu *domum vi introire* w oderwaniu od oryginalnej *ratio legis Corneliae de iniuriis*⁵⁸. Z regulacji mającej stłumić

⁵⁷ Por. M. Krumme, *op. cit.*, s. 49.

⁵⁸ O podobnym losie uregulowań *lex Cornelia de sicariis et veneficis*, które z prawa przeciw nożownikom, profesjonalnym gangsterom, stały się normami skierowanymi przeciw wszelkim zabójcom, zob. K. Amielińczyk, *Twórcza interpretacja «legis Corneliae de sicariis et veneficis» przez Hadriana i jurysprudencję cesarską*, „Studia Prawnoustrojowe” 2007, nr 7, s. 23–39; *idem*, *Coll. 1.0. 'De sicariis [et homicidiis casu vel voluntate]' – czyli krótki wykład o transformacji rzymskiej ustawy przeciwko „nożownikom” w powszechne prawo przeciwko zabójstwu*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2013, nr 19, s. 27–39, zwłaszcza 31–39.

tak częste w ostatnim wieku republiki zjawisko wtargnięć do cudzych domów z użyciem przemocy *domum vi introire* stał się czynem odpowiadającym w podstawowym zakresie współczesnemu naruszeniu miru domowego. Transformacja ta nie byłaby jednak możliwa, gdyby czyn ten od początku nie był traktowany jako ściśle powiązany z czcią jednostki.

Bibliografia

Orzecznictwo

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 grudnia 2000 r., sygn. I ACa 910/00.

Opracowania

- Amielańczyk K., *Coll. 1.0. 'De sicariis [et homicidiis casu vel voluntate]' – czyli krótki wykład o transformacji rzymskiej ustawy przeciwko „nożownikom” w powszechne prawo przeciwko zabójstwu*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2013, nr 19.
- Amielańczyk K., *Lex Cornelia de iniuriis: Roman private or already public law?*, [w:] *Lucius Cornelius Sulla. History and tradition*, eds. D. Słapek, I. Łuć, Lublin 2013.
- Amielańczyk K., *Lex Cornelia de sicariis et veneficis. Ustawa Sulli przeciwko nożownikom i truciicielom 81 p.n.e.*, Lublin 2011.
- Amielańczyk K., *Lucjusz Korneliusz Sulla – dictator legibus scribendis et rei publicae constituende*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2014, t. 31.
- Amielańczyk K., *Sicarii – zjawisko rzymskiego bandytyzmu w okresie późnej republiki rzymskiej*, [w:] *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie rzymskim*, red. K. Amielańczyk, A. Dębiński, D. Słapek, Lublin 2010.
- Amielańczyk K., *Twórcza interpretacja «legis Corneliae de sicariis et veneficis» przez Hadrianą i jurysprudencję cesarską*, „Studia Prawnoustrojowe” 2007, nr 7.
- Amielańczyk K., *Ustawodawstwo Korneliusza Sulli na rzecz restauracji republiki i zaprowadzenia porządku publicznego*, „Annales UMCS. Sectio G” 1991, vol. 38.
- Ayter K., *Einige Bemerkungen zum domicilium 'des, filius familias' im römischen Recht*, [w:] *Studi Emilio Betti*, t. 2, Milano 1962.
- Balzarini M., *Ancora sul Lex Cornelia de iniuriis e sulla repressione di talune modalità di diffamazione*, [w:] *Estudios en homenaje al Profesor Juan Iglesias*, t. 2, red. J.R. Esteve, Madrid 1988.
- Balzarini M., *«De iniuria extra ordinem statu»*. Contributo allo studio del diritto penale romano dell'età classica, Padova 1983.
- Beseler G., *Romanistische Studien*, „Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis” 1930, 10.
- Bolchazy L., *Hospitality in early Rome: Livy's concept of its humanizing force*, Chicago 1977.
- Chastagnol A., *Le problème du domicile légal des sénateurs romains à l'époque impériale*, [w:] *Mélanges offerts à Léopold Sédar Senghor – langues, littérature, histoire anciennes*, Dakar 1977.
- Christ K., *Sulla: eine römische Karriere*, München 2002.
- Eckert A., *Lucius Cornelius Sulla in der antiken Erinnerung: jener Mörder, der sich Felix nannte*, Berlin 2016.
- Ermann J., *Strafprozess, öffentliches Interesse und private Strafverfolgung. Untersuchungen zum Strafrecht der römischen Republik*, Köln–Weimar–Wien 2000.
- Fernández Prieto M., *La difamación en el Derecho Romano*, Valencia 2002.
- Garbarino P., *Un'ipotesi di lettura di D.47.10.23 (Paul 4 ad.ed): brevi note a proposito di in ius vocatio e presunta violazione di domicilio*, [w:] *Scritti in ricordo di Barbara Bonfiglio*, Milano 2004.
- Hagemann M., *Iniuria. Von den XII-Tafeln bis zur Justinianischen Kodifikation*, Köln–Weimar–Wien 1998.

- Heftner H., *Der Beginn von Sullas Proskriptionen*, „Tyche“ 2006, 21.
- Hinard F., *Les proscriptions de la Rome républicaine*, Rome 1985.
- Keaveney A., *Sulla. Ostatni republikanin*, tł. T. Ładoń, Oświęcim 2017.
- Krumme M., *Die Wohnung im Recht*, Berlin 2004.
- Lehmann C.L., *Die sullanische Strafgesetzgebung und ihr Verhältnis zur Lex Cornelia de iniuriis*, Berlin 2005.
- Levy E., Rabel E., *Index interpolationum quae in Iustiniani Digestis inesse dicuntur*, Weimar 1929.
- Licandro O., *Domicilium: il principio dell'inviolabilità dalle XII tavole all'età tardoantica; lezioni di esegesi*, Torino 2009.
- Licandro O., *Domicilium habere: persona e territorio nella disciplina del domicilio romano*, Torino 2004.
- Licandro O., *In ius vocatio e violazione del domicilio*, „Studia et Documenta Historiae et Iuris“ 1991, 57.
- López Huguet M.L., *Régimen jurídico del domicilio en Derecho Romano*, Madrid 2008.
- Lübtow U. von, *Zum römisches Injurienrecht*, „Labeo“ 1969, 15.
- Madejski P., *Sullańskie proskrypcje a zemsta w Rzymie*, [w:] *Świat starożytny: państwo i społeczeństwo*, red. R. Kulesza et al., Warszawa 2013.
- Manfredini A.D., *Contributi allo studio dell'„iniuria“ in età repubblicana*, Milano 1977.
- Manfredini A.D., *La diffamazione verbale nel diritto romano*, Milano 1978.
- O'Gorman K., *Discovering commercial hospitality in Ancient Rome*, „The Hospitality Review“ 2007, 9/2.
- Polak J.M., *The Roman conception of the inviolability of the house*, [w:] *Symbolae ad jus et historiam antiquitatis pertinentes Julio Christiano van Oven dedicatae*, Leiden 1946.
- Pólay E., *Iniuria types in Roman Law*, Budapest 1986.
- Pugliese G., *Studi sull'iniuria*, Milano 1941.
- Raber F., *Grundlagen Klassischer Injurienansprüche*, Wien–Köln–Graz 1969.
- Schur W., *Das Zeitalter des Marius und Sulla*, Aalen 1968.
- Taubenschlag R., *The inviolability of domicile in Greco-Roman Egypt*, [w:] *idem, Opera minora*, Bd. 2 (Spezieller Teil), Warszawa 1959.
- Tedeschi V., *Contributo allo studio del domicilio in diritto romano*, „Rivista italiana per le scienze giuridiche“ 1932, 7.
- Trabandt J., *Der kriminalrechtliche Schutz des Hausfriedens in seiner geschichtlichen Entwicklung*, Hamburg 1970.
- Visconti A., *Note preliminari sul „Domicilium“ nelle fonti romane*, [w:] *Note preliminari sul „Domicilium“ nelle fonti romane. Pubblicazioni dell'Università Cattolica del Sacro Cuore, Nuova Scritti in onore di Contardo Ferrini (pubblicati in occasione della sua beatificazione)*, Milano 1947.
- Völkl A., *Zum Verfahren der „actio legis Corneliae de iniuriis“*, [w:] *Sodalitas. Scritti in onore di Antonio Guarino*, 2, Napoli 1984.
- Watson A., *The law of obligations in the later Roman Republic*, Oxford 1965.
- Wolf J.G., *Lanx und licium: das Ritual der Haussuchung im altrömischen Recht*, [w:] *Sympotica Franz Wieacker*, Hrsg. D. Liebs, Göttingen 1970.

SOME REMARKS ON THE CONCEPT OF *DOMUM VI INTROIRE* UNDER SULLAN *LEX CORNELIA DE INIURIIS*

Abstract: The article concerns the matter of *domum vi introire* – a violent intrusion into someone's house, introduced into Roman Law by Cornelian law *de iniuriis* in 81 BC. The issue is analysed in the socio-political context of introduction of this regulation aimed to define its *ratio legis*

as strictly connected to the goal of providing peace and safety in the city, and, by this means, establishing the new order. However, the conduct of *domum vi introire* was considered as closely related to the dignity of an individual from the very beginning, and as such complying with the concept of *iniuria* created within the praetorian edicts. It is exactly this feature that enabled the evolution of perception of this conduct in the direction of the contemporary concept of trespass.

Keywords: *DOMUM VI INTROIRE, INIURIA, LEX CORNELIA DE INIURIIS, DOMICILI*